

CENA DZIENNIKA:

Table with subscription rates for different regions: w Łodzi, w Królestwie i Cesarstwie, Rozciągnięte, Potroczono, Kwartalnie.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce: Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop...

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

Kalendarzyk.

Dziś: Juliusza Pap. i Damiana B. Jutro: Hermengolda Królewicza. Wschód słońca o godz. 5 m. 5. Zachód o godz. 6 m. 56.

Biurow Redakcyi i Administracyi ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY: KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KRONIKA EKONOMICZNA.

III.

W Anglii klub Cobdena ogłosił przed trzema miesiącami nowe wydanie sławnego pamfletu Cobdena, zatytułowanego Trzy paniki w celu zapobieżenia, jeżeli to możliwe, czwartej panice.

której przekroczenie, od nas oczywiście zgoła niezależne, przynosi szkodę. Nadzwyczajny spadek rubli w czasach ostatnich i wynikająca ztąd konieczność zaspokajania znacznego drożej pokryć zagranicznych, może podnieść koszty produkcji Łódzkiej, posiadającej się olbrzymim przywozem materiału surowego i maszyn z zagranicy.

Ludy dzikie albo zacołane, którym Europa przynosi swoje cywilizację, mają smutny zwyczaj rozpoczynania jej od przejęcia naszych wad i chorób; przejmują pijanstwo, zarządę, suchoty. Ze szczególnem też upodobaniem naśladowy wadliwe strony urzędów politycznych w Europie.

Biorąc przykład z okrutnego Gessler'a, francuzcy urzędnicy cywільni i wojskowi finansują tonkieczyków do zdejmowania przed sobą czapkę pod karą obicia kijem.

pendent XIX wieku, którzy sądzą, że krajowiec nie powinien przejść obok nich bez ukłonu, polegającego na zdjęciu kapelusza. Zabawiają się ci panowie uderzaniem łaskami po głowach tych, którzy ich nie odkrywają zbyt prędko.

Gdy Włochy doznawały jeszcze rozko-

szy gospodarstwa papierowego, negocya torowie znanej Unii łacińskiej (Francya, Włochy, Belgia, Szwajcarya i Grecya), upowładnili to państwo do wybicia na setki milionów sztuk 5-ciofrankowych srebrnych.

Jakkolwiek sprawy sądowe nie mogą zgoła stanowić przedmiotu rubryki niniejszej, ze względu jednak na znaczenie społeczne objawu, coraz częściej obserwowanego we Francyi: wymierzania sobie samemu sprawiedliwości, poświęćmy słów kilka pani Clovis Hugues, o której przecie zresztą czytelnicy „Dziennika” w swoim czasie byli poinformowani.

Z TYGODNIA.

Fizjognomia ludzi i miasta. — Arcy-doniosy sensa moralny. — Płotki. — Nicco o partykularyzmie i skutkach jego. — Teatry. — O łeznicach. — Mały obrachunek. — Z powodu operetki.

Kursy! świeże kursy! Jak ruble? Poprawiły się? spadły?!

Oto wykrzykniki, zapytania i odpowiedzi, rzucane od dni kilku prądem elektrycznym z ulicy na ulicę, z domu do domu — pełno ich wszędzie, gdziekolwiek nogą stąpisz — w redakcyach, kantorach, restauracyach, cukierniach i kramach Starego Miasta.

Łódzka giełda brukowa w gwarliwych gromadkach zalega chodniki, wytwarzając najdziwniejsze kombinacye.

Posłańcy urzędu telegraficznego oczekiwani są z niecierpliwością — biuro telegrafu w obłężeniu!

Taki jest mniej więcej obraz Łodzi w chwili, kiedy wkładam do pieca redakcyjnego ten pasztecik niedzielny. Łódź ożyła! Wobec możliwych i prawdopodobnych zakwilań politycznych wychodzi dopiero na jaw cała potęga żywotności naszego miasta fabrycznego! Stosunki handlowe, rozgalezione po całym świecie, pozabawiają spokojnego snu obywateli, mimo to jednak nadają licom ich wiele ożywienia, kolorów,

a oczom pewnego blasku młodzieńczego. W blasku tym, niby w bengalskim płomieniu skaczą ustawicznie dwie figurki automatyeczne, piszące na przemiany: zniżka, zwyżka! zniżka, zwyżka!

Zart żartem, ile to jednak boleśnych dramatów rozegra się w rodzinach i społeczeństwach, gdy zabrzmi już rzeczywiście straszne słowo „wojna” — ile twarzy, po chwilowym ożywieniu gorączkowym, pokryje bladość matowa — i na odwrót, iluż to ludzi zabiegi uwiecznione będą świetnym rezultatem materialnym! bo na tym lichym starym świecie już takie prawo, że z jednych i tychże samych powodów jednemu płacz, drugiemu śmiech — odkąd ludzkość zrozumiała walkę o byt, a to pono już dosyć dawno.

Co do mnie, ponieważ wiem, że choćbym wypiewał najpiękniejsze „ody do pokoju”, to takowe nie zmienia ani o jedną setną część procentu kursu giełdowego, wołę więc wszelkie mocne i słabe „tendencje”, „ciuchoci”, „zaniepokojenia”, „ospałości” i „przygnębienia” pozostawić na boku, a przejść do porządku dziennego, to jest do plotek.

Witaj mi płotko! Pójdź w objęcia moje długo-jęczyna i wszystko-wiedząca bogini jarmarczna! Ty jedna zbawić możesz kromikarza na partykularzu i uczynić go zajmującym — bez narażenia się małomosteczkowym powagom, ambicyjkom i hypokryzji.

U pani Y nie ndały się baby wielkonożne, zaś u pani Z udały się wybornie.

Pani Y, dowiedziawszy się o tem, nie raczyła być na święconem u pani Z, wskutek czego małżonkowie obu pań, oddawna szczerzy przyjaciele, zerwali stosunki serdeczne. Posłów odwołano i rozpoczęto wojnę podjazdową — to znaczy, zabroniono działkom obu rodzin komunikować się wzajemnie, panie zaprzęstały obgadywać się, siadki a postarawszy się o sprzymierzone, wymierzły przeciwko sobie tyralierkę językową. Poniedziałkowy preferans został zawieszony. O notach dyplomatycznych nie słyhać. Obawiać się należy poważnego konfliktu, który może spowodować przesilenie w portmonetkach mężów, jest bowiem prawdopodobem, że skrytalizują się w walkę żon o stroje na nadchodzący sezon spacerowy.

Reczę, że chociaż nie wymienilem nazwisk, ani nawet pierwszej i ostatniej litery, wielu odgadnie odrazu o kim mowa — mam zresztą wybory sposób przekonania się o domyślności czytelniczek i czytelników, lecz wyjąwszy go dopiero za tydzień.

W powyższym guście pisana kronika jest jedynie możliwą w Łodzi. Nie ludźmy się; powiedzmy sobie prawdę: pomimo ogromu fabryk i pałaców, pomimo tyłu a tyłu tysięcy ludności, pomimo nawet opery sezonowej, koncertów sławnych i zajęcia, jakie obudzamy w prasie petersburskiej i moskiewskiej — my Łódź jesteśmy partykularzem, zaściankiem potwornym, gdzie każde zdanie bezstronne, jeżeli tylko nie zgadza się z rutynicznym sposobem myślenia pewnych indywidualów, choćby zresztą w najlep-

szej myśli wypowiedzianem było, ściągają na siebie zarzut wyróżniania, kastowości, rozmyślnego tworzenia rozdrożeń, zasiewania niesnasek itp. tysięcynych głupstw, które mogą wyrodzić się jedynie w umysłach płytkich.

Ależ na Jowisza! czas skończyć z dziećmi swianami. Możemy nie zgadzać się w tej lub owej kwestyi, różnić się w pojęciach o sprawach społecznych, nie wynika ztąd jednak, aby walkę tę przenosić na grunt obcowania towarzyskiego, którego warunkiem kardynalnym jest szacunek wzajemny. Kto rzeczy tych pogodzić nie umie, żal mi go bardzo!

Drugiem, wymownem świadectwem partykularyzmu łódzkiego jest uniwersalna nietykalność. Dewizę noli me tangere nosi tu każdy na kapeluszu. Artysta nietykalny, koncertant wędrowny — nietykalny, bankrut wciekający cichaczem — nietykalny, impertent, pozwalający sobie nieprzyzwoitego zachowania się w miejscu publicznym — nietykalny! Nie dość na tem. Nietykalność stała się zaraźliwą dla wszszereczny: porządki miejskie nietykalne, szpitale, hotele, bruki, nawet cerberzy podwórskowi i psy napastujące przechodniów — wszystko nietykalne!

Wolno napisać, że to lub owo — dobre, ale broń Boże odważyć się twierdzić, że jest coś złem lub niedołążnem. U nas wszystko w porządku, wszystko wyborne! znakomite! pyszne! punctum! pauza!

O ile zaś system osłaniania marności wszelakich, albo wszelakości marnych — jak





Za okazane współczucie przy odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok najdroższej żony...

Fryderyk Weigt.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja towarzystwa kredytowego m. Łodzi w zastosowaniu się do § 22 ustawy...

Do wynajęcia

od dnia 1-go lipca. DOLNE LOKALE (SKŁADY)

w domu Krablara. Blizszych wiadomości udzieli August Teschich...

Dla fabrykantów, budowniczych, ciesli i tp.

Deski sosnowe, dębowe, grabowe, olszowe, jak również drzewo budowlane...

Zarząd towarzystwa Przemysłowo-Lesnego

w Warszawie, Marszałkowska 64. Szczególnie znaczny zapas półcałowych i trzycwierćcałowych suchych desek na skrzynie.

Nauczycielka

posiadająca języki polski, rosyjski, niemiecki i francuski poszukuje miejsca w Łodzi albo na wsi.

Mamy honor zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolic, iż sprzedaż cząstkową towarów z naszego składu powierzamy panom:

Jakób Israelsohn & Co

(przedtem JAKÓB ISRAELSOHN, ulica Piotrkowska Nr. 254 dom Rozena)

którzy zarazem otrzymali od nas upoważnienie do sprzedawania wszystkich towarów łokciowych

po cenach hurtowych

Z uszanowaniem

Herzenberg et Israelsohn

1431-3-1

PIĘKNY POKÓJ

od frontu z balkonem w domu M. Kestenberg przy ulicy Cegielińskiej, obok biura telefonów jest do wynajęcia.

Trójkanciaste taty pod papą, 7/4" 12" 1/2" cali miary, świerkowe lub jodłowe DESKI na skrzynie, wszystkie suche, zdrowe, wjak najlepszym gatunku...

Adolf Goldstein

interes drzewny w Katowicach na Górnym Szląsku.

Droga żelazna fabryczno-łódzka

zawiadamia, że począwszy od dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b. włączenie, godziny zajęcia i ekspedycji towarowej trwać będą od godziny 8-ej rano do 6-tej po południu...

LOKALE DO WYNAJĘCIA

W domu narożnym przy ulicy Zielonej i Spacerowej Nr. 265-A.

Do sprzedania

kościół parowy mało używany z dwoma bulierami; powierzchnia ogrzewalna w przybliżeniu 40 metrów kwadr. oraz maszyna parowa o sile 20 koni w połączeniu z cylindrem powietrznym i części transmissji.

Niniejszem zawiadamiamy, że

GŁÓWNA AGENTURE

naszych produktów na Królestwo Polskie i najbliższe pograniczne prowincje Państwa Rosyjskiego, powierzyliśmy z dniem dzisiejszym

panu MICHAŁOWI LANDE w WARSZAWIE

i że tenże jedynie dla powyższych miejscowości upoważnionym jest do przyjmowania zamówień na nasz rachunek.

Stassfurt, dnia 26 stycznia 1885 roku.

SYNDYKAT SPEDAŻY FABRYKATU CHLORKALI

(Verkaufs Syndicat der Chlorkalium-Fabriken).

Powołując się na powyższe zawiadomienie, donoszę niniejszem szanownym panom obywatelom ziemskim, fabrykantom i kupcom w powyższych miejscowościach zamieszkałym, że zamówienia na fabrykaty Chlorkali stassfurtkich połączonych zakładów przyjmuję i na żądanie cenami i warunkami służyć mogę.

MICHAŁ LANDE

Warszawa, Senatorska Nr. 10.

Subagenci zechcą się zgłaszać do mnie.

1217-8-1

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE,

składające się z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z górą i dwiema piwnicami, na I-em piętrze w domu pp. D. Dobranickiego & Co., od frontu ul. Cegielińskiej Nr. 1405.

DENTYSTA A. Iwanoff, ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wustelniego.

Do wykonania jak najstaranniejszego wszystkich robót grawerskich, przy cenach umiarkowanych poleca się szanownej publiczności FRANCISZEK VAVRIK ulica Nawrót Nr. 1309, naprzeciw kościoła baptystów.

TEATR VICTORIA

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją JÓZEFA TEXLA. Na cały sezon cena miejsc znizona.

W niedzielę 12 kwietnia 1885 r.

CHATA ZA WSIA

Obraz ludowy w 5-ciu aktach, ze śpiewami i tańcami napisany przez Zofię Mellerową i J. K. Galasiewicz. Muzyka Zygmunta Noskowskiego. Rzecz wzięta z powieści I. J. Kraszewskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 10 kwietnia.

Table with columns: Wexsle, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopełnione Łanasko.

Table with columns: Papiry państw., Akcje, Z końcem giełdy, Dopełnione trans., Z końcem giełdy, Dopełnione trans.

Table with columns: RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH, Poczty przychodzące do Łodzi, Poczty odchodzące z Łodzi.